

ROZMOWA

Portal musi usunąć brunatne pliki

Według **Marcina Komaka**, redaktora naczelnego antyfaszystowskiego pisma „Nigdy Więcej”, treści, które można znaleźć na wrzuta.pl, to ewidentny przejaw propagowania faszyzmu i łamania prawa.

Czy to, co znalazło się na wrzuta.pl, może w jakiś sposób przełożyć się na nasze życie? Czy rzeczywiście te treści są niebezpieczne dla społeczeństwa? Ekscytowanie się przemocą, budowanie wizerunku bojówkarza, który dla ideałów tępi ludzi o innym kolorze skóry, narodowości, to propaganda. Nie można tego lekceważyć. Nawet jeśli odbywa się w internecie. Młode osoby są podatne na takie treści i łatwo mogą ulec faszystowskiej propagandzie. To sfrustrowani ludzie – szukają winnego, na którym można się wyladować.

Strony z takimi treściami nadal istnieją, wydawane są czasopisma, odbywają się zloty neofaszystów. Dlaczego instytucje państwowe nic z tym nie robią?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Polskie prawo obliguje państwo do działań przeciwko propagowaniu faszyzmu, a jednak radzi sobie z tym słabo. Przecież nadal wydawane są publikacje Leszka Bubla, partia polityczna Narodowe Odrodzenie Polski, powszechnie uważana za neofaszystowską, startuje w wyborach. To wszystko odbywa się na naszych oczach. I nic się z tym nie dzieje.

Dlaczego Pana zdaniem w Polsce, w kraju, który doświadczył holokaustu, ludzie fascynują się faszyzmem?

Przecież dotkliwie go przeżyliśmy.

Holokaust i to, co zdarzyło się podczas II wojny światowej, to doświadczenie nie całego społeczeństwa. Wielu ludzi interesuje się faszyzmem, powołując się na tradycje rodzinne. Przecież przed wojną istniały w Polsce ugrupowania skrajnie antysemityczne.

Widział Pan publikowane na portalu wrzuta.pl filmy i pliki muzyczne? Czy rzeczywiście propagują one faszyzm? Nie mam co do tego wątpliwości. Portal powinien jak najszybciej usunąć te pliki ze swoich stron. Mam nadzieję, że jest to przeoczenie moderatora portalu. Niestety, w internecie jest wiele treści propagujących faszyzm – publikowanych bezkarnie i z premedytacją.

rozmawiała KATARZYNA ZIELONKA